

*Sygn. akt VII U 1552/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2016 r. w W.

sprawy M. K., K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania M. K., K. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 18 sierpnia 2015 r. Nr UBS/(...)/2015

oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

**K. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. oraz M. K.** złożyli do Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., odwołanie od decyzji z dnia 18 sierpnia 2015 r. znak: USB/(...)/2015, stwierdzającej, że M. K., jako pracownik u ww. płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 lutego 2015 r. i wnieśli o jej zmianę poprzez objęcie M. K. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu zawartej umowy o pracę od wskazanej powyżej daty.

Przedmiotowej decyzji skarżący zarzucili naruszenie:

- art. 300 k.p. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez uznanie umowy o pracę za nieważną jako mającą na celu obejście ustawy, podczas gdy organ rentowy okoliczności tej nie wykazał;

- art. 123 u.s.u.s. w zw. z art. 107 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego wyjaśnienia podstawy prawnej decyzji i niewskazanie z którą z okoliczności wymienionych w art. 58 § 1 i 2 k.c. organ rentowy wiąże nieważność postępowania.

W uzasadnieniu odwołujący szeroko wskazywali na okoliczności mające świadczyć o rzeczywistym świadczeniu przez M. K. pracy na rzecz K. K., kwestionując tym samym ocenę materiału zaoferowanego organowi rentowemu, którą dokonał ZUS. Nadto podnosili subiektywność odczuć i błędność wniosków organu rentowego, przedstawiając argumenty przeciwko możliwości zakwalifikowania umowy jako nieważnej (odwołanie k. 2-11).

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>14</sup> k.p.c., podtrzymując wywody zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo organ rentowy podniósł, że dołączone do

wniosku dokumenty stanowiły dokumentację kadrową i w jego ocenie nie świadczyły o faktycznym wykonywaniu pracy przez skarżącą, tym bardziej, że w tym samym czasie M. K. była zatrudniona u innego płatnika i czas jej pracy u K. K. koliduje z czasem pracy, jaki został podany u płatnika, u którego jednocześnie świadczyła pracę (odpowiedź na odwołanie k. 54-55)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. K., lat 30, jest bratową K. K.. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, przez rok studiowała politologię na Uniwersytecie (...), a następnie rozpoczęła pedagogikę z animacją społeczno – kulturalną na tej samej uczelni. Ukończyła również kurs „kadry i płace w praktyce”, a także uzyskała certyfikat z języka rosyjskiego. Następnie rozpoczęła 2-letnie studia magisterskie, na kierunku zarządzanie, ze specjalizacją zarządzanie zasobami ludzkimi na Akademii (...) (dowód: dokumenty dołączone do pisma z dnia 29.12.2015 r. k. 73, zeznania M. K. w charakterze strony k. 90-91).

M. K. od 10 lat jest zatrudniona w restauracji (...) w CH A. w W., ostatnio (od 2013 r.) na stanowisku menadżera restauracji. Obecnie przebywa na zasiłku macierzyńskim. W restauracji tej ubezpieczona pracowała w systemie zmianowym - zmiany były 12 godzinne, przerwy były różne - 24 lub 48 godzinne. W restauracji pracowały 3 menadżerki restauracji, które między sobą ustalały grafik, tak aby zawsze któraś z nich była w lokalu czynnym 7 dni w tygodniu. Wynagrodzenie M. K. jako menadżera wynosiło 3.800 zł brutto. W 2015 roku M. K. pracowała w restauracji (...) - 4 dni tygodniowo po 12 godzin. Często pracowała też w weekendy (dowód: zeznania świadka M. L. k. 90, zeznania M. K. w charakterze strony k. 91).

K. K. prowadzi od 2009 r. działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych (...). Przedsiębiorstwo głównie zajmuje się rozbiórkami, wyburzeniami specjalistycznymi, cięciem, wierceniem, czasem także instalacjami sanitarnymi. Cała dokumentacja firmy znajduje się w prywatnym mieszkaniu K. K.. W warsztacie ojca odwołującego się, a teścia M. K., położonym na terenie posesji przy ul. (...) w W., znajduje się „baza (...), w której przechowywane są należące do przedsiębiorstwa samochody i narzędzia. Około 4 lat temu K. K. wynajął biuro rachunkowe, z którego usług korzysta do tej pory (dowód: zeznania K. K. w charakterze strony k. 93).

W 2015 roku K. K. zatrudniał ok. 4-5 pracowników na umowę o pracę na pełen etat, z najniższym wynagrodzeniem krajowym. W przypadku zwiększonej liczby robót, zatrudniał dodatkowe osoby na umowy zlecenia. Pracownicy na budowie wypełniali codziennie protokół z wykonanych prac, w którym znajdowały się: data, miejsce, na której byli budowie, co wykonali i podpis. Nie podpisywali list obecności (dowód: zeznania świadka P. M. (1) k. 87, zeznania świadka K. J. k. 88, zeznania świadka K. S. k. 89, zeznania K. K. w charakterze strony k.93-94).

W dniu 29 stycznia 2015 r. M. K. odbyła pierwszą wizytę u lekarza ginekologa, podczas której potwierdzono fakt, że jest ona w ciąży (dowód: karta przebiegu ciąży k. 73).

M. K. i K. K. podpisali umowę datowaną na dzień 2 lutego 2015 r., nazwaną umową o pracę na czas nieokreślony, w której ten sam dzień wskazany został jako dzień rozpoczęcia pracy. Na mocy tej umowy K. K. miał zatrudnić M. K. na 1/2 etatu, na stanowisku specjalisty ds. administracji, z wynagrodzeniem 2500 zł brutto. Tego samego dnia M. K. otrzymała informację o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych, została zapoznana z treścią przepisów dotyczących równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu, jak również dotyczących ochrony danych osobowych, jak również została poinformowana o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami występującymi na stanowisku pracy, a także przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP. K. K. w okresie obowiązywania umowy uiszczał składki do ZUS na ubezpieczenie społeczne za M. K. (dowód: umowa o pracę, k. 15, informacja o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych k. 40 oświadczenia k. 41-44, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP k. 46, dowody uiszczenia składek k. 24, 29, 30, 34).

Wiosną 2015 r. M. K. przyjechała na Filtry W., gdzie przed bramą budowy odebrała podpisane protokoły dla generalnego wykonawcy do rozliczenia, które przekazał jej pracownik K. K., P. M. (1). W trakcie trwania umowy o

pracę M. K. była kilka razy widziana w pokoju biurowym, znajdującym się w bazie. Jeden raz na podwórku przy ul. (...) odebrała protokoły od K. J.. Na terenie budowy wszystkie protokoły i formularze wypisywali P. M. (2) i K. J., którym oprócz tych jednostkowych sytuacji przywoził je i od którego odbierał je K. K.. K. J. podpisywał się również na listach płac. K. K. przedstawił K. J. M. K. i powiedział, że będzie zajmowała się protokołami. Na budowie na Filtrach K. S. widział M. K. ok. 3-4 razy, gdy przywoziła oferty od K. K.. Sam K. K. nie bywał wprawdzie na Filtrach codziennie, jednak robił to bardzo często. Przez cały czas trwania umowy o pracę to K. K. dokonywał umieszczania stawek z cenników do dokumentów, to on wystawiał faktury, jak również to on przygotowywał oferty dla potencjalnych kontrahentów. M. K. nie miała pełnomocnictwa do prowadzenia spraw firmy. 90 % robót, na których funkcjonowało (...) ustalanych było telefonicznie (dowód: zeznania świadka P. M. (1) k. 87, zeznania świadka K. J. k. 88, zeznania świadka K. S. k. 89, zeznania K. K. w charakterze strony k. 93-94).

Zwolnienie lekarskie związane z ciążą M. K. rozpoczęła w maju 2015 r. Cięża nie była zagrożona, ale z uwagi na złe samopoczucie związane z zapachami w restauracji i koniecznością ciągłego stania, lekarz zalecił jej przejście na zwolnienie (dowód: przesłuchanie M. K. w charakterze strony k. 92).

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2015 r. (znak: USB/(...)/2015) Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a u.s.u.s., art. 58 § 1 k.c. i art. 22 k.p. stwierdził, że M. K., jako pracownik u płatnika składek K. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 2 lutego 2015 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził postępowanie wyjaśniające na okoliczność zgłoszenia M. K. z tytułu zatrudnienia u płatnika K. K., w wyniku którego doszedł do wniosku, że umowa o pracę zawarta w okresie od dnia 02.02.2015r. - jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna. Zdaniem organu rentowego celem i zamiarem stron stosunku pracy nie była faktyczna realizacja postanowień umowy o pracę, a jedynie uzyskanie przez zainteresowaną kolejnego tytułu do ubezpieczeń społecznych oraz zamierzone krótkotrwale wykonywanie pracy za stosunkowo wysokim wynagrodzeniem, które miałyby stanowić podstawę do wyliczenia zasiłków z ubezpieczenia chorobowego. Do powyższych wniosków organ rentowy doszedł, mając na uwadze, że do zawarcia umowy doszło w dniu 2.02.2015 r., zaś zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych miało miejsce z uchybieniem ustawowego terminu, tj. w dniu 16.02.2015 r. Jednocześnie mimo rzekomego szerokiego zakresu obowiązków odwołująca nie była upoważniona do podpisywania dokumentów służbowych. Jednocześnie już w dniu 8.05.2015 r. powstała u M. K. niezdolność do pracy, przypadająca na okres ciąży. Ponadto od dnia niezdolności do pracy na miejsce M. K. nie został zatrudniony nowy pracownik. Mając na uwadze czasokres obowiązywania umowy do dnia przejścia przez powódkę na zwolnienie oraz fakt niezatrudnienia nowego pracownika po dniu 8.05.2015 r. organ rentowy poddał w wątpliwość istnienie potrzeby zatrudnienia odwołującej. Ponadto płatnik składek oprócz dokumentacji kadrowej nie dostarczył żadnych wiarygodnych dokumentów, które potwierdzałyby faktyczne wykonywanie pracy przez M. K.. Organ rentowy zakwestionował również przyznane M. K. wynagrodzenie w powiązaniu z zatrudnieniem ją na pół etatu. W ocenie Zakładu brak jest interesu ekonomicznego płatnika na zatrudnienie pracownika z podstawą dwukrotnie wyższą od minimalnego wynagrodzenia w sytuacji, gdy pozostali pracownicy z dużo dłuższym stażem i doświadczeniem otrzymują przychód na poziomie minimalnego wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym i gdy płatnik posiada w ZUS niedopłatę z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz ubezpieczenie zdrowotne. Zdaniem organu rentowego nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ubezpieczona jest spowinowacana z (...), co zapewne ułatwiło swobodne kształtowanie postanowień umowy. Powyższe okoliczności doprowadziły organ rentowy do wniosku, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych M. K. było podyktowane chęcią wyświadczenia przysługi osobie bliskiej wobec zbliżającego się macierzyństwa. Ponadto, czas pracy odwołującej wskazany przez płatnika koliduje z czasem pracy jaki został podany przez płatnika, u którego jednocześnie ubezpieczona świadczy pracę. Organ rentowy wskazał, że z wyjaśnień przesłuchanych w sprawie osób nie wynika, aby M. K. w rzeczywistości świadczyła pracę. W ocenie organu rentowego obejście prawa w rozpatrywanej sprawie polegało na tym, że rzeczywistym celem zawarcia umowy o pracę z dnia 02.02.2015r. było stworzenie M. K. warunków do uzyskania przez nią dodatkowego tytułu rodzącego obowiązek ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji uzyskania prawa do

wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku ze zbliżającym się macierzyństwem (dowód: decyzja z dnia 18.08.2015 r. k. 1-3 akt rentowych).

**Powołane przez Sąd Okręgowy dowody** z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za bezsporne i mające rozstrzygające znaczenie.

Jeśli chodzi o zeznania świadków, to w ocenie Sądu wszystkie one zasługiwały na danie im wiary w całości. W ocenie Sądu wszyscy świadkowie zeznawali w sposób bezstronny oraz zgodny ze swoją wiedzą i pamięcią, mimo łączących ich z odwołującymi więzów zawodowych. Pracownicy K. K. zeznawali, że wyłącznie kilkakrotnie widzieli M. K. odbierającą protokoły z budowy, a poza tym nie potrafili wskazać jaki mógłby być jej zakres obowiązków pracowniczych, ani też nie mieli wiedzy czy M. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz K. kucharka.

Odmienne w przypadku dowodu z przesłuchania odwołujących w charakterze strony – w ocenie Sądu złożone przez nich depozycje należało uznać za wiarygodne jedynie w zakresie, jaki znalazł potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. W pozostałej części, zdaniem Sądu, były one ukierunkowane na wsparcie przyjętej linii obrony, wobec zapadłej decyzji organu rentowego. Przede wszystkim depozycje te stały w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz przeciętnym doświadczeniem życiowym.

Niewiarygodne były tłumaczenia odwołującego, dotyczące już tego jakimi motywami się kierował, proponując pracę M. K.. Sąd wprowadzić nie neguje faktu, że K. K. niezbędna była pomoc przy prowadzeniu dokumentacji przedsiębiorstwa, jednakże nie sposób nie zauważyć, że wszystkie osoby, które poprzednio zatrudniał na tym stanowisku miały doświadczenie w branży budowlanej – odmiennie od M. K., która co najwyżej mogła zajmować się kwestiami niezwiązanymi bezpośrednio z branżą, takimi jak ekspedycja korespondencji, czy odbiór dokumentów. Ponadto od czterech lat K. K. korzystał z obsługi biura rachunkowego. Protokoły i formularze na terenie budów sporządzali pozostali z kolei jego pracownicy. Sam natomiast K. K. przygotowywał oferty, wystawiał faktury, podpisywał dokumenty, dokonywał koniecznych wyliczeń, czy w większości to on przywoził i odbierał raporty z budowy. Również pełen kontakt z kontrahentami należał do K. K., skoro jak sam stwierdził 90% ustaleń dokonywanych jest przez telefon, gdzie istnieje duże ryzyko pomyłki, w przypadku przekazywania informacji tą drogą. Tym samym M. K. mogła być przydatna tylko w 10% wykonywanej przez odwołującego pracy. Odwołujący nie wykazali przy tym zresztą, na czym miało w ogóle polegać sporządzanie raportów przez M. K. – kopii ani jednego z nich nie dołączyli do akt. Poprzednio zatrudniane na tym stanowisku osoby, znając realia branży budowlanej mogły świadczyć realną pomoc K. K., chociażby przez sporządzanie ofert reklamowych. Przede wszystkim jednak, nie potrzebowały one ciągłego nadzoru. Nie sposób zatem logicznie zrozumieć jaką pomocą dla K. K. świadczyć miałyby rzeczywiście M. K. przez 20 godzin tygodniowo, która to praca warta byłaby 2500 zł brutto. Tym bardziej, że przez brak wiedzy i doświadczenia istnieć też miała konieczność kontroli pracy wykonywanej przez odwołującą i niemożność udzielenia jej pełnomocnictwa do podpisywania dokumentów.

Również niewiarygodne są twierdzenia odnośnie tego, że M. K. pracę głównie wykonywała w domu K. K., skoro wykonywać ją miała wyłącznie w jego obecności, zaś on instruować ją miał co do sposobu wypełniania raportów. Zupełnie niezrozumiałe jest nadto przy takim trybie wykonywania pracy podpisywanie list obecności, tym bardziej skoro żaden z innych pracowników K. K. nie musiał tego robić. Przy takim sposobie pracy odwołującej, K. K. mógł swobodnie sam wykonać opisane wyżej zadania, a tym samym po raz kolejny jako mało przekonujące jawią się jego twierdzenia o konieczności odciążenia go od dużej ilości pracy biurowej. Nie można też stracić z pola widzenia, że odwołujący nie zawnioskowali dowodu z przesłuchania żony K. K. na okoliczność wizyt zawodowych M. K. w ich domu. Ponadto jako niespójne należy uznać twierdzenia K. K. dotyczące konieczności pomocy w pracy biurowej, która legła u podstaw zatrudnienia M. K., jeśli zestawić je z faktem, że po przejściu przez nią na zwolnienie lekarskie w 5 miesiącu ciąży, nie została zatrudniona nawet na zastępstwo inna osoba do pomocy.

Ostatecznie o uznaniu za niewiarygodne zeznań odwołujących przesądził fakt, że wobec wszystkich tych wątpliwości i niespójności, odwołujący nie powołali żadnych dowodów mogących pozwolić na zweryfikowanie ich twierdzeń, takich jak chociażby jakiegokolwiek poza znajomym odwołującego, kierownika budowy, któremu M. K. miałyby wręczyć ofertę współpracy, skoro w jeden dzień możliwa była – wg zeznań K. K. – wizyta na 10-15 budowach. Tak samo zresztą, jeśli chodzi o zeznania jakiegokolwiek pozyskanego klienta czy osobę zrekrutowaną do pracy.

Z powyższych zatem powodów Sąd w znacznej części odmówił wiary dowodom z przesłuchania odwołujących.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie M. K. i K. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 18 sierpnia 2015 r., znak: USB/(...)/2015 jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy M. K. posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi, jako pracownik u płatnika składek – K. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W..

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Stosownie zaś do art. 13 pkt. 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt. 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest organ rentowy. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji, zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materialnie dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że oboje zadaniu temu nie sprościli.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że M. K. pomimo zawarcia z K. K. umowy nazwanej umową o pracę, nie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z tej umowy. Okoliczność ta prowadzi jednak do wniosku – nie jak uznał organ rentowy, że umowa ta jest nieważna z uwagi na fakt, że jej zawarcie zmierzało do obejścia prawa (co wbrew zarzutom odwołania wynikało z uzasadnienia decyzji w sposób niewątpliwy), ale z tego powodu, że była ona pozorna, tj. zawarta wyłącznie w celu objęcia M. K. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Do obejścia prawa mogłoby dojść tylko wtedy, gdyby umowa była ważna i wykonywana. Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zd. pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna

czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą. Tak też – w ocenie Sądu Okręgowego – było w niniejszej sprawie.

W judykaturze umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Przy tym, mniej istotne jest czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – ważne jest to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00 oraz z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05; wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustaleniem, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozornoscą występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 2 lutego 2015 r., jaką zawarli odwołujący.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. administracji M. K., miała pracować na 1/2 etatu (a więc 20 godzin tygodniowo), podczas gdy jak sama przyznała w toku przesłuchania, czas poświęcany na zadania dla K. K. oszacowała na ok. 10 godzin miesięcznie. Już samo to dyskwalifikowałoby uznanie spornej umowy za skutecznie wykonywaną. Ta okoliczność nie może zresztą dziwić, skoro M. K. jednocześnie była zatrudniona na cały etat u innego pracodawcy. Oprócz zeznań świadków potwierdzających kilkukrotny odbiór dokumentacji przez M. K. z terenów budowy, strona odwołująca nie przedstawiła ani jednego dowodu, wskazującego na świadczenie pracy przez odwołującą na rzecz jej szwagra – ani jednego wysłanego maila, ani jednego wydruku z komputera, nie mówiąc już o jakimkolwiek podpisanym dokumencie czy o bilingu rozmów z kontrahentami. Odwołujący nie zawnieśli jako świadka żadnej osoby, którą na rozmowę kwalifikacyjną umówiłaby M. K.. Także wątpliwości wzbudza sama wysokość zadeklarowanego wynagrodzenia odwołującej – 2500 zł brutto na 1/2 etatu (a w rzeczywistości 10 godzin miesięcznie, jak to określiła sama M. K.), podczas gdy zatrudnieni na pełen etat pracownicy fizyczni otrzymywali u odwołującego minimalne wynagrodzenie. Tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę, że ze względu na brak wiedzy branżowej, odwołująca zajmować się miała de facto sporządzaniem wezwań dłużników do zapłaty, wysyłaniem korespondencji, rozwożeniem (nieprzygotowanych przez siebie) ofert i wpisywaniu do Excela danych pod nadzorem K. K. i u niego w domu, nawet bez dokonywania koniecznych obliczeń. Co istotne, wśród szeregu dokumentów złożonych wraz z aktami pracowniczymi nie znalazł się też ani jeden dowód przelewu wynagrodzenia na konto odwołującej, czy pokwitowany przez nią odbiór pieniędzy. Nie wykazano zatem, by łączący strony stosunek prawny miał w ogóle charakter odpłatny, co stanowi konstytutywną cechę stosunku pracy. Za przesądzające na korzyść odwołujących nie można też uznać zeznań w których wskazywano na obecność M. K. na terenie „bazy”, skoro jednocześnie stanowiła ona posesję jej teściów. Mając powyższe na uwadze i w powiązaniu z rozważaniami dokonanymi przez Sąd w części uzasadnienia poświęconej ocenie dowodu z przesłuchania

odwołujących, należy definitywnie uznać, że odwołujący nie udźwignęli spoczywającego na nich na mocy art. 6 k.c. ciężaru dowodu i nie wykazali, aby łączył ich stosunek pracy. Samo zaś uiszczanie składek na ubezpieczenie społeczne nie może zrodzić prawa do świadczeń z tego tytułu.

Całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie świadczy w ocenie Sądu Okręgowego o tym, że wyłącznym celem zawarcia spornej umowy o pracę pomiędzy odwołującymi była chęć uzyskania przez M. K. wyższego zasiłku macierzyńskiego. Zaś kilkukrotny odbiór dokumentów czy przekazanie oferty przedsiębiorstwa (...) należy potraktować wyłącznie jako wyświadczenie rodzinnej przysługi, być może też w podzięce za zawarcie pozornej umowy o pracę.

Tym samym ostatecznie stwierdzić trzeba, że organ rentowy wydał merytorycznie trafną decyzję (choć w oparciu o błędną podstawę prawną), a więc brak jest podstaw do jej zmiany, zaś wszelkie wywody odwołujących zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 18 sierpnia 2015 r.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie K. K. i M. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 18 sierpnia 2015 r., znak: USB/(...)/2015, jako nieuzasadnione.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołujących.